

Sygn. akt I C 401/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 stycznia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

**Przewodniczący:** SSR Daria Ratymirska

**Protokolant:** sekr. sąd. Daria Paliwoda

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 stycznia 2017 roku w Kłodzku

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę kwoty 6.000 zł i ustalenie

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda K. S. kwotę 2.400 (dwa tysiące czterysta) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 18 lutego 2016 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w dalszej części;

III. rozstrzyga, że koszty procesu, który powód wygrał w 40%, będą stosunkowo rozdzielone, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

## UZASADNIENIE

Powód K. S. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 6000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 5.02.2016r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za ból, krzywdę i cierpienie, będące następstwem wypadku z dnia 12.11.2015r., oraz o ustalenie odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki tego wypadku. Podał w uzasadnieniu, że na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 12.11.2015r., którego sprawca ubezpieczony był u strony pozwanej od odpowiedzialności cywilnej, doznał skręcenia i naderwania odcinka szyjnego kręgosłupa, słuczenia lewego kolana, powierzchownego urazu nosa oraz urazu psychicznego. Wyplacone dotychczas przez pozwaną zadośćuczynienie w kwocie 1600 zł, zdaniem powoda było za niskie i nieadekwatne do rozmiarów krzywdy.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zaprzeczyła, aby w wyniku wypadku powód doznał rozstroju zdrowia. Podniosła, że powód nie był hospitalizowany, podjął wyłącznie jedną konsultację ortopedyczną i neurologiczną, zaś całe leczenie zakończone zostało do dnia 19.11.2015r., a więc zaledwie tydzień po zdarzeniu. Zdaniem pozwanej, zadośćuczynienie, którego powód domaga się ponad wyplacona dotychczas kwotę 1600 zł, jest wygórowane i nieadekwatne do rozmiaru krzywdy. Pozwana wniosła także o oddalenie żądania powoda w zakresie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość, którego to żądania powód nie uzasadnił i nie wykazał istnienia interesu prawnego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 12.11.2015r. powód doznał urazu skrętnego kręgosłupa szyjnego, co spowodowało długotrwały uszczerbek na jego zdrowiu w wysokości 3%. Uraz ten do chwili obecnej skutkuje dolegliwościami bólowymi odcinka szyjnego kręgosłupa, parestezjami kończyny górnej prawej, bólami z

ograniczeniem ruchomości biernej i czynnej, przy czym aktualnie dolegliwości te mają mniejsze natężenie. Rokowania co do stanu zdrowia powoda są pomyślne.

Dowód:

opinia biegłego sądowego chirurga-ortopedy M. J. (1) (k-67-70);

zeznania powoda (k-95v.).

Następstwem wypadku było również stłuczenie kolana oraz powierzchowny uraz nosa. Bezpośrednio po wypadku powód został przywieziony do szpitala w P., gdzie przeprowadzono mu badania, w tym RTG kręgosłupa szyjnego, RTG kości nosa i RTG stawu kolanowego lewego, w wyniku których nie stwierdzono zmian urazowych. Został wypisany z zaleceniem noszenia kołnierza S. i kontrolą w poradni ortopedycznej. Następnie w dniu 16.11.2015r. był konsultowany przez lekarza ortopedę, który zalecił mu kołnierz szyjny przez 7-10 dni, następnie rehabilitację, leki przeciwbólowe oraz konsultację psychologiczną i neurologiczną. W dniu 17.11.2015r. powód był konsultowany przez psychologa, który zdiagnozował u niego objawy ostrej reakcji na stres, będącej następstwem doznanego wypadku komunikacyjnego. W dniu 19.11.2015r. powód odbył konsultację neurologiczną, z zaleceniem noszenia kołnierza szyjnego S. przez 7-10 dni, odpoczynku, doraźnego stosowania środków przeciwbólowych oraz fizykoterapii. Powód był niezdolny do pracy w okresie od 13 do 20 listopada 2015r. Powód korzystał z rehabilitacji, brał leki przeciwbólowe w związku z dolegliwościami bólowymi kolana i kręgosłupa. Po wypadku powód odczuwa lęk i niepokój, kierując samochodem, szczególnie w miejscach, które przypominają mu okoliczności wypadku. Zaprzestał jazdy motocyklem i na nartach.

Dowód:

karta informacyjna leczenia szpitalnego (k-8-9);

zaświadczenie lek. T. M. (k-11-12);

zaświadczenie lek. M. K. (k-13);

opinia psychologa L. K. (k-14-16);

zaświadczenie lek. J. G. (k-17);

zeznania powoda (k-95v.).

Powód zgłosił szkodę pismem z dnia 11.01.2016r., nadanym pocztą w dniu 15.01.2016r., wzywając do zapłaty m.in. zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł.

Dowód:

pismo powoda z dnia 11.01.2016r. wraz z dowodem nadania pocztą (k-18-22).

Sąd zważył, co następuje:

Skutki wypadku na zdrowiu powoda ustalono w oparciu o opinię biegłego lekarza oraz dołączoną do pozwu dokumentację medyczną z leczenia powypadkowego i zeznania powoda. Strona pozwana ponosi odpowiedzialność za krzywdę, powstałą u powoda, będącą bezpośrednim następstwem wypadku z dnia 12.11.2015r., jako ubezpieczyciel sprawcy wypadku, z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, na podstawie art. 436§1 kc w zw. z art. 822 § 1 i 2 kc.

Zgodnie z przepisem art. 822 § 1 i 2 kc, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej,

umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia.

Kwestia odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku nie była sporna, poza sporem było także, że dotychczas pozwana wypłaciła powodowi kwotę 1600 zł, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w tym wypadku.

Przepis art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. stanowi, że sąd może przyznać poszkodowanemu, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiednią sumę, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę (szkodę niemajątkową), ujmowaną, jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości, oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia, przeżywane w związku z wypadkiem. Zadośćuczynienie, przyznawane jednorazowo, stanowić ma rekompensatę za całą krzywdę. Ma na celu przede wszystkim złagodzenie doznanych cierpień, a jego wysokość musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy, rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość (tak: wyrok SN z dnia 20.04.2006r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 8.02.2006r., I A Ca 1131/05, LEX nr 194522).

Szkoda niemajątkowa przejawia się w postaci odczuwanego przez poszkodowanego bólu i cierpienia, stresu, dyskomfortu, świadomości konieczności życia z nieuleczalnym urazem lub innych ujemnych przeżyć psychicznych. Nie jest wymagane, aby uszczerbek miał charakter trwały. Zachodzące w wyniku naruszenia dóbr osobistych negatywne konsekwencje czynu dotyczą psychiki poszkodowanego. Zarówno w orzecznictwie, jak i w nauce prawa cywilnego przyjmuje się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma bowiem stanowić przybliżony ekwiwalent szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, aby w ten sposób przynajmniej częściowo została przywrócona równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Powinna wynagrodzić poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia fizyczne i psychiczne i ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć.

Sąd podzielił stanowisko powoda, że dotychczas wypłacona z tego tytułu kwota 1.600 zł była za niska i nieodpowiednia do rozmiaru krzywdy. Powód doznał w szczególności urazu kręgosłupa szyjnego, skutkującego utrzymującymi się dolegliwościami bólowymi, musiał poddać się leczeniu, nosić kołnierz ortopedyczny, stosować leki przeciwbólowe, zrezygnować z uprawiania sportu, do dzisiaj odczuwa lęk przed jazdą samochodem, co jest uzasadnione z uwagi na traumatyczne przeżycie, którym niewątpliwie był ten wypadek. Przemawia to za przyznaniem powodowi zadośćuczynienia w kwocie 4.000 zł. Kwota ta uwzględnia rodzaj naruszonego dobra, jakim jest zdrowie człowieka, wiek powoda (51 lat), rozmiar cierpień, odczuwanych do chwili obecnej, ograniczenia w życiu codziennym, konieczność poddania się leczeniu. Uwzględniając, że dotychczas powód otrzymał od pozwanego z tego tytułu kwotę 1.600 zł, zasądzono na jego rzecz różnicę. Miarkując zadośćuczynienie, Sąd miał na uwadze pomocniczo, że – zgodnie z opinią biegłego - następstwa wypadku, pod względem ortopedycznym, spowodowały długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości 3 %. Zarazem rokowania co do stanu zdrowia są pomyślne.

Jednocześnie na uwzględnienie zasługiwały zarzuty strony pozwanej, zgłoszone co do opinii biegłego w piśmie procesowym z dnia 7.11.2016r., podważające wiarygodność opinii w tym zakresie, w jakim biegły wskazuje na ograniczoną sprawność powoda przez półtora miesiąca, kiedy ten miał nosić kołnierz ortopedyczny, gdy tymczasem z dokumentacji medycznej powoda wynika, że lekarze zalecili powodowi utrzymywanie kołnierza szyjnego przez 7 do 10 dni (k-12,13). Ponadto, wbrew założeniom biegłego, na podstawie dołączonego do pozwu zaświadczenia lekarskiego (k-17), można było przyjąć, że powód był niezdolny do pracy jedynie w okresie siedmiu dni (13 - 20.11.2015r.), nie zaś przez trzy miesiące. Przedłożona przez powoda dokumentacja medyczna wskazuje także, jak zarzucił pozwany, że leczenie powoda zakończyło się tydzień po zdarzeniu, co świadczy o tym, że negatywne skutki zdarzenia i dolegliwości bólowe nie były znaczne. W powyższym zakresie należało stwierdzić, że biegły sądowy M. J. nie dokonał rzetelnej analizy dokumentów. Dlatego dowód z opinii posłużył do ustalenia stanu faktycznego jedynie w takim zakresie, w jakim ustalenia biegłego nie były sprzeczne z dokumentacją medyczną powoda, dołączoną do akt sprawy.

Niewątpliwie, z uwagi na doznane urazy, powód musiał ograniczyć swoją aktywność życiową, zrezygnować z jazdy na nartach czy motocyklu, jednakże nie wykazał zarazem, aby skutki tego wypadku uniemożliwiały mu tę aktywność aż do chwili obecnej, gdy od wypadku minął ponad rok. W szczególności, z opinii biegłego (która w tym zakresie nie była kwestionowana) wynika, że przebyty uraz stawu kolanowego lewego nie pozostawił żadnych następstw, a zgłaszane dolegliwości, wyczuwalne krecypitacje są objawem zmian zwyrodnieniowych, a nie pourazowych.

Nie ma także podstaw do uznania, że przedmiotowy wypadek skutkował u powoda rozstrojem zdrowia psychicznego, utrudniającym prawidłowe funkcjonowanie w życiu codziennym. Powód nie wykazał (art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc w zw. z art. 6 kc), że wypadek ten nosi u niego cechy przedłużonej w czasie reakcji adaptacyjnej, z konsekwencjami zaburzającymi funkcjonowanie w sferze emocjonalnej i osobowości powoda na przyszłość. Sąd miał na uwadze, że w związku z wypadkiem powód był konsultowany przez psychologa L. K. (2), która stwierdziła u niego wystąpienie ostrej reakcji na stres, jako następstwa doznanego wypadku. Jednakże przedstawiona przez powoda opinia psychologiczna ma jedynie walor dokumentu prywatnego, a więc stanowi dowód tego, że osoba, która ją podpisała złożyła oświadczenie takiej treści (art. 245 kpc). Istotny z punktu widzenia niniejszej sprawy rozstrój zdrowia psychicznego powoda, jako następstwo wypadku, nie został przez powoda wykazany, w szczególności brak było wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza psychiatry na tą okoliczność. Wobec tego nie było podstaw do uznania, że przedmiotowy wypadek skutkował u powoda rozstrojem zdrowia psychicznego, utrudniającym prawidłowe funkcjonowanie w życiu codziennym.

Jednakże, nawet w tych okolicznościach, przyjmując zarazem, że leczenie powoda nie było szczególnie intensywne czy długotrwałe, w ocenie Sądu, zadośćuczynienie dotychczas wypłacone przez pozwaną, w kwocie 1.600 zł, było za niskie i nieadekwatne do rozmiaru doznanych obrażeń, nie rekompensowało krzywdy, związanej z doznanymi obrażeniami ciała, koniecznością odbycia leczenia, poddania się badaniom, odczuwanymi bólami kręgosłupa szyjnego, czy odczuwanym lękiem podczas jazdy samochodem i możliwością nastąpienia kolejnego wypadku.

W ocenie Sądu, adekwatną w tej sprawie, z uwagi na powyższe przesłanki zadośćuczynienia, jest kwota 4.000 zł. Skoro powód otrzymał dotychczas z tego tytułu kwotę 1.600 zł, zasądzono na jego rzecz różnicę - 2.400 zł, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18.02.2016r. do dnia zapłaty. Jak ustalono, powód zgłosił szkodę pismem z dnia 11.01.2016r., nadanym pocztą w dniu 15.01.2016r., wzywając do zapłaty m.in. zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł (k-18-22). Przyjmując, że pismo to zostało doręczone pozwanej w dniu 18.01.2016r. oraz mając na uwadze ustawowy termin 30 dni na spełnienie stosownego świadczenia, strona pozwana była w opóźnieniu w zapłacie od dnia 18.02.2016r., co powoduje obowiązek zapłaty odsetek (art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 455 kc i art. 817 § 1 kc w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). W dalszej części, powództwo o zapłatę z tytułu zadośćuczynienia, jako żądanie nadmierne i nieadekwatne do rozmiaru szkody, a także co do odsetek za dłuższy okres (od 5.02.2016r.), jako pozbawione podstaw prawnych, podlegało oddaleniu. Zgodnie z zarzutem pozwanej, powód nie wykazał, że pozwana znajdowała się w opóźnieniu co do zapłaty zadośćuczynienia od dnia 5.02.2016r., co jednakże nie oznacza zarazem, jak chciała pozwana, że odsetki należą się od dnia wyrokowania.

Sąd oddalił powództwo co do żądania ustalenie odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki wypadku powoda. Sama ewentualność powstania innych skutków zdarzenia nie powoduje istnienia interesu prawnego (art. 189 kpc). W przypadku powstania nowej szkody, w związku z przedmiotowym wypadkiem, powód może wytoczyć powództwo o zasądzenie. W świetle przepisu art. 442<sup>1</sup> § 3 kpc w aktualnym brzmieniu, nie można tu mówić o czasowym ograniczeniu dochodzenia roszczeń o naprawienie szkody na osobie, która w tym przypadku jeszcze nie powstała lub się nie ujawniła.

Orzeczenie o kosztach w pkt III wyroku oparto na przepisach art. 100 zd. 2 kpc w zw. z art. 98 § 1 i 3 kpc i art. 108 zd. 2 kpc, przyjmując, że powód wygrał sprawę w 40 %, co powoduje stosunkowy obowiązek zwrotu kosztów procesu zgodnie z wynikiem procesu.